

Wynalazki techniki- pozytywny rozwój czy wyniszczenie?

Świat z dnia na dzień coraz bardziej się rozwija, za czym oczywiście stoją ludzie i ich pełne nowych pomysłów umysły. Zastępujemy stare, można powiedzieć „nieco prymitywne” urządzenia, zachowania, miejsca itd. nowymi „ulepszonymi” wynalazkami. Lecz czy na pewno sprzyja to nam, naszemu otoczeniu oraz naszej przyszłości?

Rzućmy okiem np. na komputer i telewizje- rzeczy, którymi najczęściej posługujemy się w celu sprawdzenia jakichś informacji, obejrzenia filmu, a nawet porozumienia się ze znajomymi. Są to najbardziej popularne, rozpowszechnione wynalazki ludzkości bez których podejrzewam, że 99% osób w Europie nie potrafi wyobrazić sobie życia. Dzięki komputerom i telewizji możemy pracować, mieć jakąś wiedzę co dzieje się na świecie, mieć kontakt z bliskimi, robić zakupy i wiele innych rzeczy, nie wychodząc z domu. Czyż nie jest to genialne? Z tej strony tak, ale spójrzmy na to w inny sposób. Przez te dwie rzeczy zanikają prawdziwe relacje międzyludzkie. Związki nie powinny opierać się na rozmowach przez portale społecznościowe czy kamerki wirtualne. Czy nie lepiej wyjść razem na kawę lub na kręgle? Spotkać się w prawdziwym świecie, nie tym internetowym. Zamiast oglądać w telewizji koncerty, czy nie lepiej wybrać się tam ze znajomymi? W ten sposób możemy pogłębić nasze relacje i stworzyć piękne wspomnienia, o których będziemy mogli opowiedzieć w przyszłości naszym wnukom. To tylko jeden z wielu minusów komputerów i telewizji. Bardzo dużo osób nie jest świadoma tego, jak negatywnie na nasze mózgi wpływa promieniowanie z tych urządzeń. Przez nadmierne spędzanie czasu przed komputerem czy telewizorem możemy nabawić się wielu poważnych chorób, włącznie z samym rakiem. Możemy również skończyć z dużym ubytkiem wzroku. Kolejną wadą jest coraz bardziej zmniejszająca się ilość osób czytająca książki z roku na rok. Zastępują je oni filmami. Teraz już prawie każda książka ma swojego odpowiednika w formie filmu, a przecież łatwiej włączyć film, po co marnować czas na czytanie, które może zająć nam nawet kilka dni, jeśli możemy posiedzieć przed telewizorem przez dwie godziny lub mniej z popcornem w ręce? Oczywiście, że zaoszczędzimy trochę czasu, ale co z tego jeśli przez to zanikają nasze zdolności czytania i używania wyobraźni. Przez obejrzenie filmu nie pogłębimy zasobu słów. Książka może przenieść nas w odrębny świat wyobraźni, a w filmie dostajemy wszystko „na tacy”, nie wysilamy żadnych naszych umiejętności z wyjątkiem słuchu i wzroku. Nie rozwijamy się tak, jak moglibyśmy to zrobić nawet nieświadomie podczas czytania jakiejś książki. Kolejnym wynalazkiem, którego używamy najczęściej do czynności, o której już wcześniej wspomniałam czyli do komunikowania się z innymi jest telefon. Niegdyś do porozumienia się z osobą, która była daleko od nas używano tylko i wyłącznie kawałka kartki oraz pióra. Mówię tutaj o listach. Oczywiście w tych czasach po co zawracać sobie głowę jakimiś listami, jeśli możemy kilka razy stuknąć na klawiaturze i już. Niestety to właśnie, dzięki

Felieton Laury Golonki

Wpisany przez Administrator Maria Nowak
środa, 05 września 2018 18:29 -

listom swoje powołanie odkrywali najzdolniejsi graficy, malarze i pisarze. Ozdabiali listy, starali się pisać w jak najrozmaitszych, pięknych czcionkach, aby upodobać się np. swojej wybrance do której kierowana była wiadomość. Rozwijali dzięki tak na pierwszy rzut błahej czynności swoje umiejętności. Z pokolenia na pokolenie teraz już nawet zwyczaj wysyłania pocztówek lub kartek na święta zanika.

Wniosek z powyższych stwierdzeń jest prosty. Im bardziej rozwinięta jest technologia, tym bardziej my- ludzie cofamy się z naszymi umiejętnościami, zataczamy nieświadomie koło w rewolucji i upodabniamy się do naszych najstarszych przodków, jakimi są małpy.